

Sygn. akt: I C 325/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR (del.) Rafał Kubicki

Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Kotowska
--------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2015 r. na rozprawie wO.

sprawy z powództwa D. W. (1) i W. W. (1)

przeciwko M. W.

o rozwiązanie umowy o dożywocie oraz o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo,

II. zasądza solidarnie od powodów: D. W. (1) i W. W. (1) na rzecz pozwanego M. W. kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 325/13

UZASADNIENIE

W. i D. W. (2) wnieśli w pozwie przeciwko synowi M. W. o rozwiązanie umowy o dożywocie, zawartej między nimi w dniu (...)r. w Kancelarii Notarialnej w B. (Rep. A Nr (...)) z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, a także o nakazanie pozwanemu przeniesienia na ich rzecz własności nieruchomości składającej się z działek o numerach:(...)i (...), położonych w S., Gmina J., dla których prowadzone są księgi wieczyste o numerach: (...) i (...). W uzasadnieniu wskazali, że przekazali synowi M. W. na własność ww. gospodarstwo rolne o powierzchni (...)ha z tym zamiarem, że miał on mieszkać z nimi i prowadzić to gospodarstwo, jednak syn prowadził z nimi to gospodarstwo niecały rok, po czym wyjechał za granicę, przestając się interesować gospodarstwem i rodzicami, ci zaś są w takim wieku, że nie mogą już mieszkać samodzielnie. Powodowie oświadczyli, że chcą podzielić gospodarstwo pomiędzy te dzieci, które będą chciały się nimi opiekować i gospodarstwo prowadzić.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych, wskazując w uzasadnieniu, że nie jest prawdą, iż w okresie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie spornej umowy i w okresie roku po jej zawarciu mieszkał z powodami i wspólnie prowadził z nimi gospodarstwo rolne – od 1989 r. kilkakrotnie wyjeżdżał do Niemiec, a w kwietniu 1993 r. wyjechał tam już z zamiarem stałego pobytu. To tam w dniu 25 sierpnia 1993 r. zawarł związek małżeński. W ocenie pozwanego, sytuacja ta znalazła odzwierciedlenie w treści aktu notarialnego – obowiązki pozwanego miały sprowadzać się do zapewnienia powodom mieszkania, a pozostałe obowiązki miały spoczywać

na bracie pozwanego R. i na jego małżonce. Niezależnie od tego pozwany interesował się rodzicami, wspierał ich dość częstymi pobytami w Polsce, wówczas współprowadził gospodarstwo, pomagał finansowo i przeprowadzał remonty domu. Jego zdaniem rzeczywistą przyczyną powództwa jest jego odmowa przekazywania rodzicom dopłat bezpośrednich do działalności rolniczej.

Sąd ustalił następujące fakty:

Jest bezsporne, że przedmiotem sporu jest kwestia własności nieruchomości - działek o numerach: (...)i(...), położonych w S., dla których prowadzone są księgi wieczyste o numerach: (...) i (...) (odpisy zwykle ksiąg wieczystych k. 5-10). Właścicielem jest M. W., a w obu księgach ujawnione są prawa osobiste (dożywocie), przysługujące jego rodzicom - W. W. (1) i D. W. (1). Umowa o dożywocie została zawarta (...).r. w Kancelarii Notarialnej w B. (Rep. A Nr (...)). Choć w pozwie powodowie wskazywali inną datę umowy – 12.09.1993 r., jest oczywiste, że popełnili tam błąd pisarski, skoro właściwa data wynika z odpisu aktu notarialnego przez nich złożonego do akt (k. 83-84).

Ponieważ sporna były przyczyna umowy i szczegółowa treść zobowiązania, na podstawie dowodu w postaci wyżej wymienionego dokumentu należało dodatkowo ustalić, że przedmiotem aktu było gospodarstwo rolne (...), w skład którego wchodziły:

- a) sporne w tej sprawie działki - nr(...)i (...) (ówczesne numery KW (...) i 402),
- b) inne działki - nr (...) i (...) (ówczesny numer KW (...)).

Do aktu stanęli – oprócz stron tego procesu – również R. W. (także syn W. W. (1) i D. W. (1)) oraz jego żona L. W. i D. W. (2) - jako właściciele gospodarstwa na zasadach wspólności ustawowej - oświadczyli, że przenoszą własność:

- a) spornych w tej sprawie działek nr (...) (ówczesne numery KW (...) i (...)) na M. W.,
- b) działek nr (...) (ówczesny numer KW (...)) na R. i L. małżonków W.,

zaś osoby otrzymujące własność nieruchomości oświadczyły, że w zamian zapewnią zbywcom dożywotnie utrzymanie, w szczególności poprzez obciążenie nabytej przez M. W. nieruchomości służebnością osobistą obejmującą uprawnienie do: korzystania

z pomieszczeń znajdujących się na parterze domu mieszkalnego oraz współużywania budynków gospodarczych. W. i D. W. (2) oświadczyli, że umowę zawierają w związku z zaprzestaniem działalności wytwórczej w rolnictwie, co dla W. W. (1) stanowiło podstawę ubiegania się o wcześniejszą emeryturę rolniczą. Strony wniosły o dokonanie w księgach wieczystych wszystkich nieruchomości objętych umową wpisu prawa dożywocie na rzecz W. W. (1) i D. W. (1).

Pozwany wyjechał do Niemiec z zamiarem stałego pobytu w kwietniu 1993 r.,

a decyzja stron o tym, że zawarta zostanie umowa o dożywocie, zapadła już po tym wyjeździe. Ponadto jeszcze przed zawarciem umowy o dożywocie (w sierpniu 1993 r.) pozwany ożenił się w Niemczech. Pozwany zapowiadał, że na gospodarkę nie wróci, że może nastąpi to w nieokreślonej przyszłości, gdy pozwany zarobi za granicą pieniądze. Powodowie zdawali sobie z tego sprawę. Po zawarciu umowy pozwany przyjeżdżał do rodziców mniej więcej dwa – trzy razy w roku, za każdym razem na około 2 tygodni; wówczas ofiarowywał rodzicom kwoty rzędu kilkuset marek, a po zmianie waluty w Niemczech – rzędu kilkuset euro, kupował węgiel na opał. Przyjeżdżając do rodziców, pozwany pomagał im we wszystkim, w czym trzeba było w gospodarstwie. Gdy rozpoczęły się kłopoty zdrowotne powodów, pozwany telefonował do nich, interesował się. W połowie pierwszego dziesięciolecia XXI wieku gospodarstwo zaczęło przynosić dopłaty unijne, początkowo

w stosunkowo nieznacznych kwotach – do (...)zł rocznie, które wypłacane były powodom na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez pozwanego w banku i przez nich były zatrzymywane (z wyjątkiem łącznej kwoty (...)zł). Trwało to około 6-7 lat. Spór rozpoczął się wówczas, gdy w 2011 r. pozwany przekwalifikował gospodarstwo

na ekologiczne - zaorał ziemię i wykarczował samosiewy. Wówczas dopłaty unijne wzrosły do około (...)zł rocznie, zaś pozwany odwołał w banku dyspozycję przekazywania ich ojcu. W 2004 r. pozwany oświadczył rodzicom, że chce wrócić na gospodarkę do Polski. Powód jednak odmówił. Ponieważ dzieci pozwanego wchodziły w wiek szkolny, pozwany zdecydował się na wybudowanie domu w Niemczech, na posłanie dzieci do szkoły niemieckiej i na pozostanie tam już na stałe. Powodowie mają stałe źródła utrzymania – oboje pobierają emeryturach w sumie ok. (...)zł miesięcznie.

dowód: zgodne zeznania powoda i pozwanego – protokół rozprawy z 9.01.2015 r. k. 125-127, zeznania świadka A. W. - protokół rozprawy z 27.10.2014 r. od 00:19:00 - k. 119

zeznania świadka N. W. - protokół rozprawy z 27.10.2014 r. od 00:47:54 - k. 119

Sąd zważył, co następuje:

Fakty zostały ustalone na podstawie dokumentów złożonych przez strony, niekwestionowanych przez nie wzajemnie i niebudzących wątpliwości Sądu. Kwestie sporne Sąd rozstrzygnął na podstawie zeznań świadków: A. W., N. W. i na podstawie zgodnych w zasadzie zeznań powoda i pozwanego. Za nieprzydatne dla ustaleń Sąd uznał zeznania świadka S. D. (protokół rozprawy z 19 maja 2014 r., nagranie audio od 00:07:55, k. 99), który najwyraźniej miał niewielki kontakt ze stronami umowy i nic nie wiedział o treści i przyczynach umowy. Podobnie Sąd ocenia zeznania świadka P. T. (protokół z 19 maja 2014 r., nagranie audio od 00:18:44, k. 100) - które opierają się głównie na tym, co przekazał świadkowi powód, oraz J. K. (protokół z 27 października 2014 r., nagranie audio od 00:11:36, k. 118) - które opierają się tylko na tym, co przekazała świadkowi żona pozwanego, N..

W zasadniczych kwestiach Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków: T. W. (protokół z 19 maja 2014 r., nagranie audio od 00:35:08, k. 100), które są znacznie bardziej skrajne z korzyścią dla powodów niż zeznania samego powoda. Oczywiście nieprawdziwe jest stwierdzenie T. W., że całe gospodarstwo zostało „przepisane” na pozwanego i że wyłącznie on związał się z rodzicami umową o dożywocie, jak i to, że pozwany nic nie łoży na utrzymanie rodziców. Mylił się też świadek nawet w kolejności wydarzeń: wyjazdu pozwanego do Niemiec i zawarcia umowy o dożywocie. W takiej sytuacji trudno opierać się na relacji tego świadka w kwestiach bardziej szczegółowych.

Sąd zauważa, że w rodzinie W. zarysowała się wyraźna linia podziału, rzutująca na treść składanych zeznań. Pozwany M. W. jest w wyraźnym konflikcie z matką (powódką) i z bratem T. W., widać zaś poprawne jego relacje z bratem A. i złożoną, niejednoznaczną relację z powodem (ojcem).

Powód i jego zeznania były dla Sądu kluczem do rozróżnienia i oceny sprzecznych relacji świadków. Trzeba bowiem zauważyć, że o ile pozew i odpowiedź na pozew różniły się niemal wszystkimi twierdzeniami o faktach (nawet datą zawarcia spornej umowy), o tyle zeznania powoda i pozwanego przyniosły zasadniczo spójną wersję wydarzeń, różną od tej skrajnej i przez to niewiarygodnej, która została przedstawiona przez świadka T. W. i przez powódkę – obciążonej osobistymi animozjami. Widać to było przy obserwacji zeznających. Powód mówił z wyraźnym i niekłamany wzniesieniem, starał się być obiektywny, dawał pozwanemu zarówno pozytywne, jak i negatywne sygnały. Powódka nie kryła za to jednoznacznie negatywnego nastawienia do syna, wypowiadała się z nieskrywanym przekąsem, najwyraźniej była subiektywna.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu o przesłuchanie świadka S. W. – jako spóźniony, zgłoszony nie w pozwie, lecz dopiero na rozprawie w dniu 27.10.2014 r. (art. 207 k.p.c.). W tym zakresie jednak najistotniejsze jest to, że niemal cały sporny w tej sprawie stan faktyczny został ustalony na podstawie zgodnych ostatecznie zeznań powoda i pozwanego, dlatego z góry należy uznać, że nawet gdyby zeznania tego świadka były zgodne z pierwotnymi twierdzeniami powodów, nie zmieniłyby to nic w ustaleniach faktycznych Sądu i jego rozważaniach.

W świetle wyżej omówionych dowodów powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Umowy o dożywocie nie można odwołać. Może ją rozwiązać tylko sąd, na żądanie jednej ze stron. Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której dożywotnik i nabywca nie będą mogli pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności, sąd może zmienić uprawnienia wynikające

z dożywocia (np. zamienić prawa dożywocia na dożywotnią rentę) lub w wyjątkowych sytuacjach - orzec o rozwiązaniu umowy. Wyjątkowa sytuacja zachodzi w szczególnych przypadkach – gdy krzywdzony jest dożywotnik - stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z 9 kwietnia 1997 roku (III CKN 50/97). W kolejnym wyroku z 13 kwietnia 2005 r. (IV CK 645/04) Sąd Najwyższy uznał jednak, że przejaw agresji nie będzie wystarczył do rozwiązania umowy dożywocia, jednakże w sytuacji, gdy zobowiązany porzuca nieruchomości i pozostawia dożywotnika bez opieki – można taką umowę rozwiązać. Niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami umowy dożywocia nie jest wystarczającą przesłanką do rozwiązania takiej umowy. Zasadniczą przesłanką rozwiązania stosunku dożywocia pozostaje niewłaściwy układ stosunków osobistych między stronami, tj. wytworzenie się między stronami stosunków uniemożliwiających im pozostawanie nadal

w bezpośredniej styczności, ze względu jednak na zawarte w art. 913 §2 k.c. zastrzeżenie, iż tylko w wypadkach wyjątkowych można rozwiązać umowę, wspomniana przesłanka stanowi warunek konieczny, ale niewystarczający do rozwiązania umowy. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 24 stycznia 2013 r., V ACa 512/12, LEX nr 1280262.

Zdaniem Sądu, podkreślenia wymaga, że obowiązkowi nabywcy nieruchomości

w ramach stosunku dożywocia jest w zasadzie spełnianie takich świadczeń na rzecz dożywotnika, które zaspokajają jego potrzeby w taki sposób, aby nie musiał on przyczyniać się do zdobywania środków na zaspokojenie niezbędnych wymagań życiowych.

Z powołanego orzecznictwa wynika dość spójnie, że cechą zaś wspólną wszystkich zarzutów, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 §2 k.c., jest krzywdzenie dożywotnika, a nie negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahentów.

W niniejszej sprawie kluczową kwestią jest to, że - zawierając umowę o dożywocie - jej strony zdawały sobie sprawę, iż pozwany będzie przebywać w Niemczech przez długi, nieokreślony czas. Wobec tego pozwanemu nie można zarzucić niespełnienia obietnic wobec rodziców i porzucenia nieruchomości objętej dożywociem. Potwierdzeniem takiej oceny jest treść zobowiązania pozwanego wpisana do treści aktu notarialnego. Głównym zamiarem stron było uzyskanie wcześniejszej emerytury przez powoda i możliwość dalszego zamieszkiwania powodów w gospodarstwie. Realizacja tego zamiaru nie napotkała żadnych przeszkód. Ponadto, dopóki nie nastąpił konflikt między stronami, pozwany zajmował się rodzicami zarówno osobiście, jak i finansowo, w sposób wyraźnie satysfakcjonujący wszystkich. Problem powstał nie na gruncie niewykonywania przez pozwanego umowy o dożywocie, lecz na gruncie podziału zwiększonych dotacji unijnych do gospodarstwa. Można powiedzieć, że powodowie poczuli się właśnie z tego tytułu dotknięci niewdzięcznością pozwanego

i postanowili w potocznym rozumieniu „odwołać dożywocie”. Najdobitniejszym wyrazem takiej oceny jest fakt, że w zeznaniach obojga powodów pojawiło się potwierdzenie tezy wysuniętej przez pozwanego, że po pojawieniu się dopłat do gospodarstwa pozwany wyraził chęć powrotu do gospodarstwa, jednak spotkał się z ich odmową. Powodowie jednak nie powrotem pozwanego byli zainteresowani, lecz podziałem dopłat unijnych. Ustalenia te przeczą zupełnie intencjom powodów wyrażonym w pozwie.

Rozwiązanie umowy o dożywocie – jak wynika z podanego wyżej orzecznictwa – jest instytucją dalece bardziej wyjątkową niż odwołanie darowizny (art. 896-898 k.c.),

a przesłanki tego rozwiązania w niniejszym przypadku nie wystąpiły. Nie doszło do wypadku wyjątkowego, o którym mowa w art. 913 §2 k.c., dlatego Sąd na podstawie tego przepisu oddalił powództwo. Należy tu zauważyć, że powodowie – formułując żądanie pozwu

w dwóch punktach (rozwiązanie umowy i nakazanie pozwanemu przeniesienia własności nieruchomości) – mieli ewidentnie na myśli po prostu rozwiązanie umowy, którego skutkiem prawnym byłoby zwrotne przeniesienie na nich

własności nieruchomości. Gdyby jednak nawet drugi element traktować osobno, zgodnie z literalnym brzmieniem powództwa, i to żądanie podlega oddaleniu jako nieznajdujące podstaw w art. 913 §2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W skład zasądzonych kosztów wchodzi minimalna stawka wynagrodzenia adwokackiego dla podanej przez powodów wartości przedmiotu sporu oraz opłata od pełnomocnictwa procesowego.

Sędzia R. Kubicki